





## Kolarze radzieccy nadal atakują

Dokończenie ze str. 1

nomierne i szybko. Jedynie lotne finisze w Radomsku i Piotrkowie Trybunalskim wprowadziły w czołowie nieco ożywienia. Oba lotne finisze wygrał Francuz Leduc. Na około 30 km przed metą z głównego peletonu wyskoczyło do przodu czterech zawodników: Zarkow (ZSRR), Vogelsang (NRD), Hava (CSRR) i Zieliński. Nie zdążyli oni dojechać do czołówki, ale znacznie zmniejszyli różnicę czasową jaką zdołała sobie wyrobić czołówka.

Na stadionie w Łodzi jako pierwszy linie mety przejechał reprezentant NRD Vogelsang. Drugi był Leduc. Następne miejsca zajęli Dochajewski, Lander, Nielsen, Houben, Skerl. Czwórka z Zielińskim wpadła na stadion o 41 sek. za zwycięzcą, a peleton 1.04 min. W dalszym ciągu po VII etapie prowadzą Guyot (Francja) i zespół ZSRR. (S)

## Alarm przeciwpożarowy w Wielkopolsce

Nienotowane od 1963 roku nasilenie pożarów w minionych czterech miesiącach bieżącego roku zmusiło komendy straży pożarnych i związki ochotniczych straży pożarnych w Poznaniu i województwie do podjęcia kroków zapobiegawczych.

Na odbytej wczoraj konferencji prasowej w Wojewódzkim Związku Ochotniczych Straży Pożarnych poinformowano, że we wspomnianych miesiącach wybuchło w Wielkopolsce 276 pożarów, to znaczy o 72 więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Państwami płomieni padło 288 budynków (w tym 189 całkowicie spalonych), czyli więcej o 119 obiektów. Straty z tego tytułu sięgają 6,3 mln. zł, przeszło milion zł więcej niż w omawianych miesiącach 1965 roku.

Jeśli wziąć pod uwagę przyczyny pożarów, na czoło wysuwa się: nieprzeprzeżenie przez pisów przeciwpożarowych (63 wypadki), iskry z kominów za palające słomiane strzechy (88 pożarów), szczególnie w 5 wschodnich powiatach Wielkopolski, a także podpalenia ze strony dzieci, pozostawionych bez odpowiedniego nadzoru dorosłych. Właśnie dzieci spowodowały 37 pożarów, m.in. we wsi Przybysław (pow. jarociński) 1 maja z tego powodu spaliło się 9 budynków (straty — 321 000 zł).

## Światowy sukces polskiej medycyny

Dokończenie ze str. 1

pracy z II Kliniką Chirurgiczną była przez dłuższy czas leczona i przygotowywana do skomplikowanego zabiegu.

Operację przeprowadzono 31 marca br. W zespole operacyjnym prof. Brossa brali udział: prof. dr Stefan Koczorowski, doc. dr Władysław Wrzelski, dr Waldemar Kozuszek, dr Lechosław Dec i dr Władysław Dobrzecki.

Przeszczepiona nerka od razu podjęła swe funkcje. Jednak po kilkunastu dniach zaobserwowano niebezpieczeństwo „odrzućcia” nerki przez organizm chorej; w porę jednak zdołano temu zapobiec.

Obecnie chora w zupełnie dobrym stanie opuszcza klinikę chirurgiczną i przechodzi na dalszą obserwację do kliniki nefrologicznej.

Dokonywane wrocławskiej klinice zabieg jest poważnym sukcesem polskiej medycyny. PAP

2 osoby zabite, 42 rannych

## Tragiczny bilans autobusowej katastrofy

Pijany kierowca autobusu PKS ze Szczecina — Jerzy Włodarczyk spowodował ostatniej niedzieli w miejscowości Nieborów k. Pyrzyce wypadek, w którym 2 osoby poniosły śmierć, a 42 zostały ranne.

Kierowca wioząc komplet pasażerów, nie panował nad kierownicą, nie wziął łagodnego zakrętu, zjechał na boczne drogi, ściskał kilkanaście słupków przydrożnych i runął z 6-metrowej wysokości na sypu. J. Włodarczyk zjechał z tak dużą szybkością, że autobus pełen ludzi przeskoczył rzeczkę Bielec i zarył się w ziemię po drugiej jej stronie.

Wstępne śledztwo prowadzone przez Komendę Ruchu KW MO w Szczecinie wykazało, że kierowca w sobotę do późnych godzin nocnych był na zabawie i pił wódkę. Śledztwo trwa. (PAP)

## Boński minister zakończył wizytę w Stanach Zjednoczonych

Komunikat końcowy z rozmów von Hassel — McNamara

Boński minister obrony von Hassel zakończył swą wielodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych i powrócił do kraju.

W piątek 13 bm. odbył on długą rozmowę w cztery oczy z szefem Pentagonu, po której ogłoszono 8-punktowy komunikat. W komunikacie tym wyrażono przede wszystkim zadowolenie z postępów w kierunku zapewnienia udziału mocarstw nieatomowych w planowaniu nuklearnym sojuszu

zachodniego. W komunikacie ministrowie obrony USA i NRF podkreślają konieczność przedsięwzięcia w terminie możliwie najwcześniejszym wszelkich niezbędnych zmian i korektur związanych z reorganizacją NATO.

Stany Zjednoczone zakupią w republice bońskiej szybkostrzelne działa kalibru 20 mm typu „Hispano-Suiza” produkowane przez zachodniemiecką firmę Rheinmetall A. G. W komunikacie nie określa się wielkości zakupu.

Osiągnięto porozumienie w sprawie realizacji projektu tzw. „czołgu bojowego roku 1970”. Ustalono, że projekt ten należy rozwijać w kierunku umożliwienia udziału innych państw w jego realizacji.

McNamara i von Hassel uzgodnili, że każdego miesiąca powinny się odbywać spotkania przedstawicieli sztabów wojskowych USA i NRF w celu określenia potrzeb zbrojeniowych obu państw. (PAP)

## Poznański „Orbis” najlepszy w kraju

Poznański Oddział Obsługi Turystycznej „Orbis” zajął I miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie za II półrocze 1965 r. (Szczegółowo pisaliśmy o tym sukcesie w „Głosie” z 13 bm.). Uroczystość wręczenia proporcja przez chodniego z okazji zwycięstwa we współzawodnictwie odbyła się wczoraj w sali bankietowej hotelu „Merkury”. (ad)

## Demonstracja odwetowców



## Święto Ludowe w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

wie (pow. Międzybóże), w Nowym Tomyślu, w Gnieźnie i Wrześni. Uroczystość w Gnieźnie połączona zostanie ogólnopolską imprezą sportową, a mianowicie z rajdem samolotowym dziennikarzy i pilotów. We Wrześni natomiast uroczystości połączone zostaną z obchodem rocznicy martyrologii Dzieci Wrzesińskich z lat szkolnych 1900/1901 i 1905/1906.

Z okazji Święta wręczonych zostanie ponadto w Wielkopolsce 12 sztandarów gromadzkich komitetów i 4 sztandary powiatowych komitetów ZSL.

(kj)

Na rynku głównym w Bonn odbyła się 14 maja wielka manifestacja rewizjonistyczna, którą obserwatorzy określili jako największą ze wszystkich, jakie widziała po wojnie stolica Niemiec zachodnich. Na zdjęciu: demonstrujący odwetowcy z transparentem „Rezygnacja jest zdradą niemieckiej ojczyzny”. Oczywiście — rezygnacja z polskich ziem zachodnich.

CAF — Photofax

## Eksplozja w Adenie

Potężna eksplozja wstrząsnęła w piątek w nocy rafinerią „British Petroleum” w Adenie. Przyczyną wybuchu nie jest jeszcze znana, jednakże przypuszcza się, że spowodowała go bomba z zapalnikiem opóźniającym. Zniszczone zostały dwie wielkie cysterny z paliwem. Straty materialne są duże.

## KOLEŻANCE Krystynie Białkowskiej

z powodu śmierci

MATKI

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY  
Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA”  
w Poznaniu.

K3536

## Drugą turą rozmów Kosygina z Naserem

W poniedziałek w pałacu Kubbah w Kairze rozpoczęła się druga tura oficjalnych rozmów między szefem radzieckiej delegacji rządowej — A. Kosyginem i prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej — G. A. Naserem. W przyjacielskiej atmosferze dokonali oni oceny stosunków między ZSRR i ZRA oraz omówili aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

O godz. 12.45 A. Kosygin i członkowie radzieckiej delegacji rządowej w towarzystwie prezydenta Naser i innych osobistości ZRA przybyli na Uniwersytet Kairski — największy w kraju ośrodek naukowy i kulturalny. Studenci zgotowali gościom gorące i entuzjastyczne przyjęcie.

Wobec wielotysięcznego audytorium młodzieży studentkiej przemawiali prezydent Naser, premier Kosygin i sekretarz generalny Arabskiego Związku Socjalistycznego — Ali Sabri. (PAP)

## Spotkanie studentów w Kruszwicy

„Ciąg dalszy ze str. 1.

wał się kabaret Studium Nauzyckiego „Swąd”. Mieszkańcy miasteczka na trasie Poznań—Kruszwica owacyjnie witali sztafetę poznańskich studentów udającą się 10 auto karami do legendarnej kolebki Państwa Polskiego nad Gopiem.

Młodzież serdecznie powitała przybyłych przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych m. in. sekretarza KC PZPR — Witolda Jarosińskiego, ministra szkolnictwa wyższego — Henryka Jabłońskiego, gospodarza województwa bydgoskiego, przedstawicieli wojska, szkół wyższych, organizacji młodzieżowych.

## Odznaczenia dla działaczy kultury

Jak już informowaliśmy, 14 maja odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Kultury i Sztuki centralna uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury, podczas której wielu twórców i działaczy kultury otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

W ślad za tą informacją podajemy dziś, że wśród odznaczonych obok Jerzego Ziolkę i Zbigniewa Bednarowicza, o czym już pisaliśmy, znajdują się dalsi przedstawiciele środowiska poznańskiego. Odznaczenia państwowe otrzymali: Bolesław Gorzelany ze Środy, Anna Wolniewicz z Wągrowca, Ludwik Murawa z Rawicza oraz Stanisław Hebanowski — kierownik literacki teatrów poznańskich.

W niedzielnym numerze „Głosu” informowaliśmy o przyznaniu 46 osobom odznak Zasłużonego Działacza Kultury. Poniżej publikujemy listę odznaczonych z Poznania i województwa: Marian Adamski, Ryszard Andrzejewski, Hilary Bergandy, Czesław Bła-

łas, Stanisław Chmielowski, Antoni Ciszak, Mikołaj Czajkowski, Jerzy Drygas, Henryk Duczmal, Kazimierz Ewicz, Henryk Foterek, Wiktor Graczyk, Eugeniusz Grobelny, Stefan Grzelczak, Dzierżymir Janowski, Tadeusz Jarzębowski, Leon Józefiak, Stanisław Kosiński, Hieronim Kamiński, Antoni Królik, Barbara Kosińska, Edmund Korybalski, Krzysztof Kostyrko, Michał Kozłowski, Czesław Michalak, Antoni Mondzik, Anna Markiewicz, Krzysztof Mrówczyński, Zenon Nalipiński, Wacław Ozminkowski, Leon Piątek, Jędrzej Pięknowski, Józef Pieprzyk, Edward Rebelka, Tadeusz Rutkowski, Kazimierz Stachowiak, Florian Słómski, Henryk Soszyński, Jerzy Sybień, Tadeusz Sikora, Franciszek Tata, Szczepan Urbanowski, Zygmunt Werblński, Zofia Wieczorek i Franciszek Zmizdański.

W publikowanej w niedzielę liście odznaczonych Złotą Odznaką Honorową m. P. Poznania zakradł się błąd. Nazwisko jednego z odznaczonych brzmi: Alojzy Murawa. Za błąd przepraszamy.

## Pogrzeb

L. H. Morstina

Na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się w poniedziałek, pogrzeb Ludwika Hieronima Morstina.

Wybitnego dramaturga, poetę i prozaika żegnali: najbliższa rodzina, koledzy — pisarze, ludzie teatru, z którymi przez całe życie tak bardzo był związany i liczne grono przyjaciół.

Obecny był wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek. Nad grobem L. H. Morstina zabrali głos prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz i prezes Penclubu polskiego, przyjaciel zmarłego Jan Parandowski.

Mogiłę zmarłego pisarza pokryły wieńce i wiązanki kwiatów od rodziny, Ministra Kultury i Sztuki, Związku Literatów Polskich, Penclubu, teatrów, od przyjaciół. (PAP)

## Król Laosu w Moskwie

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w dniu 16 maja do Moskwy przybyli: król Laosu Savang Vatthana, królowa Laosu i księżniczka Si Savang.

Goście laotańscy spędzą w Związku Radzieckim pewien czas na odpoczynku. (PAP)

## Drugi front wojny wietnamskiej

## Pokłosie „krwawej niedzieli”

Prasa amerykańska tym razem zareagowała błyskawicznie: Ostatnie wydarzenia w Da Nang i w Sajgonie określone zostały mianem „krwawej niedzieli”. Natomiast oficjalne koła waszyngtońskie okazały ogromną powściągliwość — ani jednym słowem nie skomentowano zbrojnej akcji generała Cao Ky przeciwko ruchowi buddyzmu.

Nie jest to, rzecz jasna, dziełem przypadku. Amerykanie po prostu sparzyli się ostatnio, komentując wypowiedzi szefa marionetkowego rządu sajgońskiego. Gdy bowiem w obecności wielu zagranicznych dziennikarzy gen. Ky cynicznie oświadczył, że bez względu na wynik zapowiedzianych na jesień wyborów zamierza pozostać przy władzy przez przynajmniej rok, a jeśli wybory przebiegną nie po jego myśli, wręcz odmówi przekazania steru rządów wybrancom narodu, w Waszyngtonie pospieszono z zaprzeczeniem, wyjaśniając, że... premier został „złe zrozumiany”. Ky udał jednak, że tej „cienkiej aluzji” nie pojął i zamiast uczyć się od swych amerykańskich protektorów, że pewne rzeczy się robi, ale się o nich nie mówi — w każdym razie nie przed czasem... — powtórzył swoją butną zapowiedź w takiej formie, by nie pozostawić ani cienia wątpliwości co do intencji tego „kieszonkowego dyktatora”.

Nie dziwnego, że w tej sytuacji oficjalny Waszyngton wołał na razie nie komentować rzucenia do akcji przeciwko buddyzmowi doborowych oddziałów południowowietnamskiej piechoty morskiej i spadochroniarzy, tym bardziej, że według wersji oficjalnej cała ta operacja przeprowadzona została bez pomocy, a nawet bez wiedzy amerykańskich władz w Sajgonie. Skape wiadomości napływające z Wietnamu nie pozwalają tymczasem ocenić ile w tej wersji jest prawdy, a ile z góry ukartowanego alibi, alibi tym potrzebniejszego, że jeśli wojna na Półwyspie Indochińskim w ogóle jest niepopularna w społeczeństwie amerykańskim, to brutalne represje przeciwko buddyzmowi budzą oburzenie nawet w tych kołach, które z całkowitą

spokojem ducha godzą się na palenie napalmem całych wsi czy na bombardowanie szpitali i szkół w Demokratycznej Republice Wietnamu, które ewentualne wyrzuty sumienia pełnym hipokryzją argumentem, że przecież ofiarami są „komuniści”. Ale przecież buddyzm jest młodszy i bonzów nawet najbardziej wojowniczo nastawiona prasa amerykańska nie może podciągnąć pod tę kategorię... Jeśli jednak przyjmujemy nawet za dobrą monetę zapewnienia o całkowitej ignorancji amerykańskich „doradców” w sprawie zamierzonej akcji zbrojnej przeciwko buddyzmowi, to przecież nie da się ukryć, że otwarcie tego „drugiego frontu” wojny domowej możliwe było jedynie dzięki amerykańskiej agresji w Wietnamie. Z oficjalnych danych wynika jasno, że amerykańskie siły interwencyjne dorównały już pod względem liczebności całej regularnej armii południowowietnamskiej, a ich aktywność znacznie ją przewyższa.

W ostatnim tygodniu na przykład straty amerykańskie były już trzykrotnie wyższe od strat armii sajgońskiej. Wynika to stąd, że wojska generała Ky jako „nie budzące zaufania” zostały w praktyce wycofane z linii frontu — jeśli można w ogóle mówić o froncie w tej wojnie, która toczy się wszędzie — i pełnią jedynie służbę garnizonową a raczej okupacyjną. W akcjach ofensywnych przeciwko partyzantom oddziałom Frontu Wyzwolenia Narodowego uczestniczą już wyłącznie Amerykanie (a także oddziały południowokoreańskie, australijskie i inne), ponieważ żołnierze południowowietnamskie korzystali z każdej sprzyjającej okazji, by zdezerterować czy nawet z bronią w ręku przejść na stronę „nieprzyjaciela”.

Dzięki temu pod rozkazami gen. Ky znalazły się pokażne siły wojskowe, uwolnione od ciężkiego obowiazku walki w dżungli, które można było wykorzystać do skrytykowanej napaści na buddyjskie pagody w Sajgonie i w Da Nang.

TADEUSZ SZAFAR



# Ambicja pomaga

# Technolodzy: wystąp!

Jakość to nie tylko konstrukcja

Nasz konkurs eksportowy wchodzi w decydującą fazę. Propozycje i przewidywania eksportowe uczestników powinny już przybrać kształt w czyn, w gotową produkcję, w zawarte umowy z zagranicznym odbiorcą. Co na ten temat mogą dzisiaj powiedzieć producenci? I co oni robią dla eksportu, niezależnie od udziału w naszym konkursie?

Grodzisk, miasto słynące przede wszystkim oryginalnym piwem. Ale również znane jest z innej, dobrej produkcji. Tutejsze Zakłady Mięśne obchodzą 35-lecie produkcji eksportowej. To coś mówi o zakładzie, o jego obecnej załodze, młodzie, a skrupulatnej i doświadczonej. Przewodzą jej starzy majstrowie i brygadziści: Feliks Napierała, Wojciech Żybra, Ludwik Cybał. Absolwent berlińskiej Akademii, 73-letni lekarz weterynarii, Aleksander Radtke, działa od lat na rzecz dobrej produkcji. Jego pieczęć i podpis znaczą tyle samo, co opinia komisji rzeczoznawców międzynarodowych do spraw jakości. A kierownictwo Zakładów? Dyrektor Tomasz Żurek, jego zastępca do spraw produkcji Jan Łukasik, całą uwagę w sprawach eksportowych kierują na jakość wyrobów.

W Zakładach żartują w związku z tym, że pocziwe świnki traktowane są... na równi z ludźmi. Przy spędzie na fabryczną rampę nie wolno ich bić, bo to zostawia ślad w zabarwieniu późniejszego bekonu. Obsłudze pozostają więc tylko... przemówienia, co prawda nie zawsze pieszczotliwe.

Załodze nie jest obojętne ile państwo otrzymuje dewiz za jej wyroby. Dlatego to podjęła ona dostawy tzw. ciętego bekonu, dołożyła pracy do swej produkcji, pracy drogiej, dla nas ościągającej. Zagraniczny odbiorca jest kapryśny, jeden chce więcej przypraw, podsuszenia wyrobu, inny nie chce ani skrawka tłuszczu. Wyśia się więc bekon odpowiednio przygotowany, cięty. Otrzymujemy za to więcej dolarów, nie zwiększając wywozu samego mięsa. Takiej właśnie pracochłonnej produkcji dostarczają dzisiaj grodzkie zakłady o 5 procent więcej niż planowano dla nich na rok ubiegły. I to jest właśnie udział

załogi w konkursie „Wielkopolska dla eksportu”.

W zakładach widzą też inne formy poprawienia efektywności produkcji. Na przykład — postęp techniczny, nowoczesne metody pracy. Jako pierwsi w kraju chcą zastosować tzw. paletyzację. Jest to pomysł dyr. Łukasika: bekon wyjęty z solankowych kąpieli umieszczony jest dla osuszenia na specjalnych paletach. Udoskonaliło magazynowanie w chłodniach. Koszt tego przedsięwzięcia zwróci się w ciągu roku. Dobudowanie ściany na rampie pozwoli przygotować dobrą pakowalnię, która ułatwi zachowanie lepszej jakości wyrobów. Zainstalowanie tzw. kurtyny powietrznej (bariery powietrza dmuchanego w płaszczyźnie pionowej), we wszystkich przejściach, zlikwiduje straty niskiej temperatury, tak potrzebnych w tych pomieszczeniach.

To są przedsięwzięcia, które dadzą oczywiste efekty, choć nie zawsze będą wymierne w złotych wachach.

Grodzisk ma duże ambicje przemysłowe. Z cienia Zakła-

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II

dów Mięśnych wyrastają mu dwaj inni eksporterzy. Mowa o Spółdzielni Pracy im. K. Świerczewskiego oraz Spółdzielni Inwalidów „Wielkopolska”.

Inwalidzi zgłosili na konkurs dwa rodzaje wyrobów: opakowania ze styropianu oraz oryginalne ortopedyczne obuwie z drewna. Opakowania zaproponowano naszym eksporterom dla specjalnie wrażliwej na wstrząsy aparatury badawczej, naukowej. Znalazł się już na nie odbiorca w ZSRR. Niemalże znaczenie przywiązuje spółdzielcy do swojej drugiej propozycji eksportowej, obuwia, a raczej spodów drewnianych. Odpowiadające kształtom poduszki stopy, stosowane być mogą w obuwiu roboczym, a nawet w eleganckim wykonaniu obuwia plażowego. Wbrew pozorom wymagają one skomplikowanej także ręcznej obróbki, drogiej w obrocie handlowym. Dostrzegli to spółdzielcy, zakupując na Targach Krajowych wzór, wystawiony przez nasz handel zagraniczny. W obuwiu z drewna szukają spółdzielcy nowej szansy eksportowej.

wej, bowiem niebawem wygaśnie umowa kooperacyjna z HCP na oparcia do wagonów.

Na spody drewniane centrala „Prodimeks” znalazła już odbiorców w Szwecji i NRF, podpisano kontrakt wartości 4,5 mln. zł dew. Szwedzi zapłacą m. in. automatem frezerskim. W ten sposób spółdzielnia grodzka uzyska nie tylko dewizy, lecz również cenną maszynę do obróbki drewna. Stwarza to nowe możliwości dla podjęcia dalszej produkcji eksportowej i zatrudnienia inwalidów.

Perspektywy eksportu niepokoiły także załogę spółdzielni im. Świerczewskiego. Jest ona dostawcą foteli do wagonów HCP. Taka szansa istnieje jeszcze na 5 lat, później HCP zaprzestanie produkcji wagonów. W Grodzisku już teraz pomyśleli więc, co mają produkować w przyszłej 5-letce. Dlatego powstał model krzesła kawiarnianego. Wzór ten stał się ambasadorem nowego grodzkiego eksportu, został zgłoszony do naszego konkursu. Centrala „Terexport” podpisała już umowy na dostawy 8000 krzeseł do ZSRR. Obecnie stworzono kolekcję, 8 wzorów eleganckich nowoczesnych krzeseł i foteli, produkowanych z rur i skóry. Zabrakło już importerzy radzieccy do Moskwy na wystawę, by tam określić wielkość swojego zapotrzebowania.

Nie zawsze jednak dobrze się wiedzie uczestnikom naszego konkursu. Kościańskie Zakłady Przemysłu Terenowego od miesięcy poszukują dystrybutora swoich reduktorów dwutlenku węgla, których 5000 zgłosiły na konkurs. Reduktory mają regulować ciśnienie przy toceniu piwa lub wód gazowanych. Taką funkcję gwarantują kościańskie zakłady. Nie mogą natomiast same uregulować kompetencyjnych sporów „Terexportu”, „Varimexu”, „Centrozapu” i „Polimexu” — naszych central handlu zagranicznego, z których trzy odmówiły zbytu kościańskich wyrobów z braku kompetencji. Tutaj ponadto zabrakło... ambicji. I — koordynatora!

ZBILUT SEK

Prawdę mówiąc jeszcze do niedawna pozostawali skromnie ukryci w cieniu swych znakomitych kolegów — konstruktorów. Dużo mówili się i pisało o budowie i kształcie wyrobów, o ich wyglądzie i estetyce, mniej natomiast o sposobie w jaki się je produkuje, o właściwym doborze materiałów. A przecież sposób produkcji i użyty materiał mają decydujący wpływ na sprawność i niezawodność wyrobu. Tymi problemami właśnie zajmować się powinni technolodzy.

Technologów jest dziś znacznie mniej niż konstruktorów. Nie wszędzie zresztą, nie we wszystkich zakładach wykonują pracę związaną ze swym stanowiskiem. Zepchnięci na drugi plan często-gęsto stanowią pośrednie ogniwo między administracją fabryczną, a kierownictwem technicznym produkcji.

Tymczasem generalny kierunek prac bieżącej pięcioletki podniesienia jakości — czyni z technologa jedną z centralnych figur współczesnej fabryki polskiej.

Stosowanie postępowych technologii nabiera w szczególności znaczenia w przemyśle elektromaszynowym. Jest ono warunkiem uzyskania wysokich wskaźników jakości i nowoczesności wyrobów oraz obniżki kosztów własnych.

Na co idzie 30 procent stali?

Wystarczy odwiedzić hale stoczniowe, place wielkich budów, fabryki maszyn ciężkich i obrabiarek, zakłady konstrukcji stalowych czy walcowni. Wszędzie tam łączenie elementów konstrukcyjnych odbywa się przeważnie za pomocą spawania. Na konstrukcję tego rodzaju idzie rocznie około 30 procent wyprodukowanej przez nasze hutnictwo stali. Niestety, prace spawalnicze, ich technologia jest w naszym przemyśle w porównaniu z innymi krajami wciąż jeszcze archaiczna. Tylko 11 procent robót spawalniczych zostało u nas zautomatyzowanych. Wprawdzie Instytut Spawalnictwa opracował wiele nowoczesnych technologii, m.in. technologię spawania łukiem krytym, spawania elektrodozwołowego oraz metodą tzw. cięcia plazmowego metali nieżelaznych i stali stopowych, metody te niestety nie

zostały szerzej upowszechnione.

A efekty? Marnotrawstwo materiałów, wzrost kosztów własnych, opóźnienia produkcji nowych asortymentów.

Mariaż: metale i tworzywa

O tym, że małżeństwo metali z tworzywami sztucznymi jest mariażem udanym dowiodła praktyka wielu przemysłów w rozwiniętych krajach przemysłowych. Stosowanie tworzyw sztucznych w połączeniu z metalami obniżyło znacznie koszt produkcji wielu artykułów. Jak wynika z tej praktyki własności eksploatacyjne niektórych tworzyw są niekiedy lepsze od tradycyjnych materiałów, jak stal i żelazo.

Ale u nas w wielu branżach przemysłu elektromaszynowego łączenie stali z tworzywami nie wyszło jeszcze poza konstrukcje pomocnicze, części wyposażenia i elementy ozdoby.

I tu znów daje o sobie znać nieznajomość tych technologii produkcji, które pozwoliłyby kojarzyć z powodzeniem surowiec tradycyjny z nowoczesnym.

To samo dotyczy również tzw. technologii powłok czyli innymi słowy malowania, galvanizowania, cynkowania i niklowania, które decydują nie tylko o estetycznym wyglądzie gotowego wyrobu, ale i o jego odporności na korozję.

Broń do ręki

Najlepsze jednak chęci nie zdadzą się na nic, gdy brakować będzie odpowiednich warunków technicznych: maszyn i urządzeń, surowców oraz ludzi wdrażających nowoczesną technologię.

W programie poprawy naszej technologii fabrycznej uwzględniono w wielu branżach przemysłowych istotne środki na ten cel. I tak opracowany został program szkolenia specjalistycznego na politechnikach, w szkołach inżynierskich, w szkołach zawodowych

## Pierwsze bomby na Berlin

Od stałego korespondenta w ZSRR

Dwadzieścia jeden lat minęło od Dnia Zwycięstwa, od klęski III Rzeszy. I wciąż jeszcze odsłaniane są nowe, nieznane lub zapomniane karty historii wielkiej wojny.

W licznych opracowaniach, dotyczących działań wojennych 1939—1945 do tej pory utrzymywano np., że pierwsze lotnicze bombardowanie stolicy hitlerowskich Niemiec, Berlina, podjęły samoloty brytyjskiego RAF. Dopiero teraz w Leningradzie ujawniono, że historycy mylą się — pierwsi bombardowali Berlin Rosjanie!

Parę tygodni po zaatakowaniu Związku Radzieckiego, w drugiej połowie lipca 1941 r. Luftwaffe rozpoczęła terrorystyczne naloty na Moskwę. W odpowiedzi na barbarzyńskie bombardowanie dzielnic mieszkalnych stolicy ZSRR Dowództwo Naczelne rozkazało podjąć bombardowanie Berlina.

Nie było to jednak proste. W tym czasie front był już tylko o około 450 kilometrów od Moskwy, a od Berlina — o ponad 1000 km. Oweczesne radzieckie bombowce nie miały tak dużego zasięgu, aby spoza linii frontu dolecieć i po wykonaniu zadania powrócić nad Berlin.

Dość długo poszukiwano odpowiedniego miejsca dla bazy — położonego możliwie jak najdalej na zachód. Niestety, posuwające się szybko na wschód hitlerowskie jednostki zajmowały, bądź niszczyły jedno po drugim lotnisko.

Wreszcie udało się zorganizować „berlińską bazę” na niewielkiej wyspie Ezel, położonej na Bałtyku u wybrzeży Estonii. Z leningradzkiego okręgu skierowano tam kilka eskadr bombowców typu „DB 3”.

W nocy z 4 na 5 sierpnia 1941 r. z wyspy wystartowało nad Berlin pięć samolotów. Nie dotarły jednak one do celu, zawróciły, po przeprowadzeniu wywiadu i poznaniu trasy prowadzącej cały czas nad morzem.

i na stanowiskach pracy. Już około 50 procent produkowanych obecnie urządzeń dla spawalnictwa i odlewnictwa zostało zakwalifikowane do wyrobów najwyższej klasy. Dla wykorzystania w produkcji w szerszym niż dotąd zakresie tworzyw sztucznych przygotowuje się nowoczesne wtryskarzki i wylaczarki. Placówki naukowo-badawcze dokonują oceny aktualnego stanu technologii w poszczególnych branżach przemysłu elektromaszynowego. Instytuty naukowo-badawcze opracowują kierunki rozwoju nowoczesnych metod wytwarzania uwzględniając najnowsze światowe zdobycze techniki.

W bieżącej pięcioletce przemysł elektromaszynowy przygotował około 350 nowoczesnych technologii procesów wytwarzania. Wdrożenie ich w praktykę dnia powszedniego naszego przemysłu podnieść powinno jakość wielu wyrobów, obniżyć koszty wytwarzania, poprawić estetykę.

Wszystko to zależy właśnie od technolodzy!

JERZY SOKOŁOWSKI

czytelniczy pisał  
REDAKCJA ODPOWIADA

SPISANIE TESTAMENTU

Stefania M. — Czy testament musi być konieczne sporządzony w biurze notarialnym, czy też bez udziału notariusza?

RED.: — Najczęściej stosowany jest testament, spisany własnoręcznie przez spadkodawcę, zaopatrzone w datę, miejscowość i własnoręczny podpis spadkodawcy. Testament taki posiada taką samą moc, jak sporządzony notarialnie. (868)

„13 PENSJA” I RENTA

Rencista — energetyk. — Zakład, w którym pracuję, nie chce mi doliczyć przy ustalaniu wysokości do renty — funduszu zakładowego, tzw. 13 pensji. Czy to słuszne? Jaki przepis reguluje tę sprawę?

RED.: — Do podstawy wymiaru renty nie wlicza się wypłat z funduszu zakładowego. Nie stanowi on bowiem stałego wynagrodzenia pracownika. (Przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym Dz. Urzędowy Kom. Pracy i Płac, nr 2, poz. 3 z dnia 21 IV 1964 r.)

Pedagogika nie jest sztuką łatwą ani małą, o czym przy każdej okazji nam, rodzicom przypominają nauczyciele. Wszyscy oni również, zgodnie z podstawową zasadą nowoczesnej pedagogiki, zwracają uwagę na konieczność utrzymania wspólnego frontu wychowawczego wobec dzieci i młodzieży. Bywa, że z tego jednolitego frontu wylatują się rodzice, którym wydaje się iż są obowiązani bronić dziecko przed niesprawiedliwością nauczyciela. O tym, że takie metody obracają się właśnie przeciwko owemu broniowemu — pisaliśmy niejednokrotnie.

Ostatnio zebrało się jednak, niestety, sporo przykładów złych metod wychowawczych, płynących z tej drugiej strony profesorskiej katedry. Sprawy, które tu chcemy na przykładach omówić są zbyt poważne i zbyt niebezpieczne mogą się okazać, aby je przemilczeć.

Klasa pierwsza szkoły podstawowej. Zbliża się święto pierwszomajowe. Wychowawczyni dyktuje maluchom następujące zdanie do notesików, słuchających do porozumiewania się z rodzicami: „W czynię pierwszomajowym przyniosę 4 zł na kwiatek”. Jest w tym jednym zdaniu tak kolosalne nieporozumienie, że aż nie sposób próbować tu komentarzy. Oczywiście chodzi nam już nie tylko o owe 4 zł, wyciągnięte z — nie zawsze pełnej — rodzicielskiej kieszeni. Chodzi przede wszystkim o fałszywe pojęcia, jakie mogą ukształtować się w umysłach dzieci.

Inny przykład. Też aktualny. Wiosenny. I także zaczerpnięty z tych najważniejszych przecież, bo pierwszych doświadczeń uczniów. 7-letni Jacek, który nawet podczas niedzielnego wyjazdu do miasta, pyta się mamy, czy tu można deptać po trawie — dostaje (wraz z całą klasą) od swojej pani polecenie zerwania zielonych gałązek w miejskim parku. Wraca do domu z placzem. Ktoś przegonił niszczące młodzieńską zieleni dzieciaki, sądząc że czynią to z własnej inicjatywy. Jak teraz sprawę rozstrząść ma matka, by nie uchybić nauczycielskiemu autorytetowi?

Są sprawy jeszcze groźniejsze dla kształtowania młodych charakterów. Uczennica I klasy licealnej zostaje wyproszone ze szkoły, ponieważ nie przyniosła wymaganych przez wychowawczynię 5 kg makulatury. Dziewczynka wie, że mama tu już nie pomoże, bo wiem więcej starych gazet, smat i tak nie znajdzie, jako że córka jest w domu trzy, a makulaturę oddaje się nie w jednej tylko szkole. Zaczyna więc sama kombinować. Zbiera stare szpagaty od koleżanek, biegnie do punktu skupu, waży: kłops! Dwa kilo. „Proszę pana, niech pan mi napisze więcej, bo ja dostanę czwórke z zachowania”. Zdumiony pracownik punktu skupu

## Kto tu zasłużył na dwóję?

„Iamie się” i wypisuje 3 kg. To też za mało. Dziewczynka zaniepokojona perspektywą czwórki, nie widząc innej rady — ową trójkę przed kilowatami przerabia na piątkę. Ponieważ jest to dziecko na ogół prawdomówne i bardzo z matką żyjące — opowiada jej swoje perypetie. Czy matka ma ją ukarać za oszustwo? Czy może być spokojna o to, że ten pierwszy, udany choć niesamowolny krok na drodze nieuczciwości będzie ostatnim? Czy znowu coś równie nonsensownego jak kilo starych papierów nie przeważa szali prawdomowości i rzetelności?

Waga spraw szkolnych, których echa docierały do naszej redakcji. Oto inna pierwsza klasa licealna. Wychowawczyni informuje rodziców na wiadomości o postępach w nauce ich dzieci, sugerując jednocześnie niedużo zniżenie (a jest to trzy miesiące przed końcem roku szkolnego!), by uczniowie mających po kilka stopni niedostatecznych, którzy już „nie mają żadnych

szans” — zabrać ze szkoły (!!). Jest dla nas coś niepojętego w takiej postawie nauczyciela. Nie chce nam się wierzyć, aby tego rodzaju sugestie miały swe źródło w Kuratorium. W czasie, kiedy tyle społecznego wysiłku poświęca się zapobieganiu przestępności nieletnich, kiedy zwraca się szczególną uwagę na to, by nikomu spośród młodzieży nie dać okazji waleśnięcia się „samopas”, jakimś — ogólnie mówiąc — nieporozumieniem wydaje nam się zalecenie nauczyciela, który tych chłopców czy też dziewczęta chce postać na... ulicy.

Na zakończenie sprawa, o której pisaliśmy tu z najwyższym zażenowaniem. Ale piszemy dlatego, że nie z jednej szkoły dochodziły do nas zgłosy o biciu uczniów. Tyle, że może nie tak drastycznym w formie. Nauczycielka robót ręcznych pokazuje wzór jednej z prac i pyta: „prawda, jakie to ładne”. Jeden z chłopców ustaje i mówi: „a mnie się to ucale nie podoba”. Zostaje za to uderzony w twarz. Może powiedział arogancko. Może wyrwał się nie pytany. Może przerwał nauczycielce. Ale może po prostu — na sposób właściwy dzieciom — powiedział impulsywnie, a więc szczerze. Należy się obawiać, że odtąd nie będzie zbyt pochopny w wypowiedaniu prawdy. Być może nie tylko w szkole.

Zdajemy sobie sprawę, że przytoczone przez nas przykłady są przypadkami. Ale przypadkami tak niepokojącymi, że nie można ich pomijać milczeniem.

WAN

P. S. Już po napisaniu tego felietonu otrzymaliśmy od jednej z naszych Czytelniczek list, poruszający sprawę tradycyjnych bali maturalnych. „Moim zdaniem — pisze autorka listu — właśnie ten jedyny bal w życiu powinien być radosny i niezapomniany dla wszystkich maturzystów, nie tylko dla zamożnych”. Tymczasem stało się często przyczyną małych dramatów. M. in. z powodu wysokości opłat za wstęp, dochodzących do 200 zł. A także ze względu daleko posuniętą konkurencją w... strojach. „Łzy płyną w tym roku w mojej rodzinie i rodzinach koleżanek mojej córki, ponieważ dziewczęta te nie będą się mogły ubrać w nowe i kosztowne „krecje”. Czy tym izom nikt zapobiec nie może?”. (w)



# Kurdyjski węzeł

Nikt nie wie dokładnie, ile kosztuje ta wojna. Ale na pewno drogo. Budżet wojskowy Iraku pochłania nie mały trzy czwarte dochodu narodowego tego kraju! Tragicznych skutków politycznych, społecznych i gospodarczych trwającego od lat konfliktu wewnątrzirackiego nie mogą przesłonić bagdadzkie miraż: strumienie samochodów, okazy gmachy, na wyrost obliczone arterie komunikacyjne.

Z początkiem maja dwie dywizje rządowe, wyposażone w czołgi, artylerię i samoloty, znów ruszyły przeciwko Kurdom. W górskim rejonie Ruwanduz, niedaleko iracko-irańskiej granicy, rozgorzały walki pomiędzy regularnymi wojskami a oddziałami powstańcami Mustafy Barzaniego. Źródła kurdyjskie informują, że nowa ofensywa rządowa ma na celu uzyskanie dla Bagdadu lepszych pozycji przetargowych w mających nastąpić negocjacjach.

W roku 1958, po proklamowaniu Republiki Irackiej, gdy władzę przejął, poparty także przez Kurdów, generał Kasem — wydawało się, że patriotyczne dążenia ludności północnej części kraju, żądającej autonomii, doczekają się realizacji. Ale Kasem, po okresie politycznego flirtu z przywódcami kurdyjskimi, w chwili gdy wydawało mu się, iż jego reżim dostatecznie się umocnił — jesienią 1961 roku dał rozkaz bombardowania kurdyjskich wiosek; ruszyła ofensywa, która — tak sądzono w kołach rządowych — miała do prowadzić do szybkiego oczyszczenia Kurdystanu z elementów buntowniczych.

Lecz pierwsze uderzenie zostało przez kurdyjskich partyzantów odparte, a luźne oddziały przekształciły się pod wodzą Barzaniego stopniowo w armię wywoleńczą. Tak miały się sprawy w roku 1963, kiedy gen. Kasem padł ofiarą zamachu stanu — jednego z wielu w tym kraju — a nowe władze irackie, na których czele stanął wkrótce marszałek Arif, zdecydowały się

wznowić antykurdyjską kampanię. Tym razem działania wojenne przybrały szczególnie bezwzględny charakter. Arif wysłał przeciwko Kurdom nie mały trzy czwarte sił zbrojnych, najprawdopodobniej tak że z tego względu, by pozbyć się z Bagdadu wieczne konspiracyjnej generalicji.

Był to okres, kiedy koła wojenne zepełniały, iż Kurdowie zostaną fizycznie unicestwieni. Przetrawiali oni jednak najcięższe miesiące, umacniając swe pozycje na górzystej północy. W ten sposób potwierdził się pogląd, wyrażany przez niektórych, bardziej realistycznie nastawionych, koła bagdadzkie, że zwycięstwo rządowe nad Kurdami jest niemożliwe. Doszło też z początkiem 1964 roku do zawieszenia broni. Przyrzeczono Kurdom ograniczoną autonomię oraz kredyty na odbudowę zniszczonych działaniami wojennymi terenów.

I oto w kwietniu 1965 roku — jak podają źródła kurdyjskie — wojska irackie, naruszając postanowienia rozejmu, znów zaatakowały pozycje ludzi Barzaniego. Z początkiem bieżącego roku działania wojenne trwały już w całej pełni. Trudno jednoznacznie określić, jakimi pretekstami posłużono się przy wznowieniu walk. Możliwe, iż obie strony nie dochowały zasad zawarłego porozumienia. Trzeba w każdym razie zwrócić uwagę na to, że skłócenie dawniej i niezorganizowani Kurdowie, wydają się teraz działać solidarnie i w sposób skoordynowany. Kurdowie przejawiają także obecnie aktywność w samym Bagdadzie. Czytelnicy gazet prorządowych znajdują nieoczekiwanie wewnątrz nabywanego dziennika ulotki, sygnowane przez Demokratyczną Partię Kurdystanu. Ludzi którzy dali się we znaki ludności kurdyjskiej, dosięga — jak byłego burmistrza miasta Erbil — kula lub sztylet.

Swego rodzaju novum stanowi to, że o podjętych w 1965 roku działaniach wojennych nie mówiło się i nie pisało w Iraku — w przeciwieństwie

do ofensywy z 1963 r. — aż do początku bieżącego roku. Ostatnio natomiast, niezależnie od publikacji prasowych, na temat konfliktu kilkakrotnie zabierał głos premier Iraku dr Bazzaz, potępiając powstanie, a zarazem wzywając do ugody.

Wspomniane fakty zdają się świadczyć, że wewnątrziracki konflikt wszedł w nową fazę. Nie można wykluczyć, iż rząd bagdadzki i nowy prezydent Iraku — generał Arif (starszy brat marszałka Arifa, którego prezydenturę przerwała niedawno śmierć — zginął w katastrofie helikopterowej), do konali wreszcie realistycznej oceny sytuacji i zdecydowali się — mniej lub bardziej trwale — przerwać wojnę przeciwko Kurdom. Być może, iż wbrew wojowniczym deklaracjom generała Ukajli, goniącego za sławą pogromcy Kurdów — irackie koła polityczne wyciągnęły naukę z pięciu lat wojennej awantury, w ciągu których koncepcja zlikwidowania problemu kurdyjskiego siłą, poniosła kompletne fiasko.

Obserwatorzy polityczni w Bagdadzie raczej nie mają wątpliwości co do tego, że Iracyści nie lubią walczyć, nie są oni ponadto nastawieni szowinistycznie wobec nie będących Arabami Kurdów. Działający w podziemiu irackiej komunikacji, uznający walkę powstańców kurdyjskich za sprawiedliwą, zarazem stoją na stanowisku, że Barzani powinien ograniczyć swoje żądania polityczne do ram autonomii w łonie republiki.

Największe wiadomości, napływające z Bagdadu, zdają się wskazywać, że przywódca Kurdów nawiązał pośrednie negocjacje z nowym prezydentem Iraku, generałem Arifem. Niewykluczone więc, że jesteśmy w przededniu zakończenia pięć lat ciągnącej się wojny iracko — kurdyjskiej, choć historia tego konfliktu każe traktować wszelkie horoskopy z niezwykłą ostrożnością.

WIESŁAW PORZYCKI

## MUZYKA

### Schroeder i Satanowski

Schyłek bieżącego sezonu koncertowego w Filharmonii przynosi częstsze niż poprzednio występy gościnne. I tak podczas ostatniego wieczoru słuchaliśmy duńskiego kapelmistrza i jugosłowiańskiego skrzypka. Jens Schroeder zaprezentował po raz pierwszy w naszym kraju „Mutacje” N. Bentzona, utwór napisany współczesną, modną i obiegową manierą — jednak bez cech indywidualnych. Słuchacz nie wychwycił tu inwencji ani w samej koncepcji ani w instrumentacji. Natomiast duże wrażenie wywarło odwołanie do koncertu A-Dur Mozarta przez Igora Ozima, laureata już kilku międzynarodowych nagród. Jugosłowianin grał z klasycznym spokojem, czystym dźwiękiem (słynne Adagio!), a z techniczną lekkością i precyzją oba fragmenty skrajne. Program zakończyła IV Symfonia Schumanniana (nazywana „wielką romantyczną pieśnią”), dyrygowana przez Schroedera w interesująco ożywionych tempach i bez tendencji do przejawiania.

Po bardzo długiej przerwie data o sobie znać Poznańska Orkiestra Kameralna, której koncert odbył się w minioną niedzielę w Sali Malinowej Pałacu Działyńskich. Pod batutą dyr. R. Satanowskiego słuchaliśmy kompozycji polskich i obcych. Ciekawostką pierwszej

części stanowiła gruntownie zapomniana Symfonia D-Dur nr 1 J. Gołębka, wykonana po raz pierwszy po dwóch wiekach! Naszego XVIII-wiecznego autora przez dłuższy czas historycy uważali za Czecha. Tymczasem mistrz Gołębka urodził się na Śląsku, a działał w Krakowie. Tworzył m.in. muzykę symfoniczną — trochę naiwną, prościutką, ale przecież uroczą melodycznie i zgrabną formalnie. Następna nowość imprezy: Symfonia na smyczki Sz. Laksa, autora pochodzącego z Polski, stale zamieszkałego w Paryżu. Napisał w konwencji postbarokowej utwór frapujące świeżą współczesnością. Laks ma wiele własnego i oryginalnego do powiedzenia. Komponuje śmiało i komunikatywnie. Całość zrealizowano w Poznaniu po wirtuozowsku (prawykonywanie). Satanowski poprowadził tę muzykę z dużym zróżnicowaniem dynamiki.

Drugą część poranku kameraliści poświęcili wznowieniu swego dawniejszego repertuaru. Tędy zaprezentowano „Koncerty” Strawińskiego (en Re) i Haendla (gdzie jako solista wystąpił solidnie przygotowany M. Koczowski — obój). W najbliższych tygodniach — jak słychać — Poznańska Orkiestra Kameralna zamierza dać jeszcze kilka imprez o różnych programach (pono nawet na Zamku Przemysława w okresie Targów). Zespół brzmi znakomicie, przecie złożony z asów Filharmonii i Opery. Podobają się za granicą. Nagrywał na płytach. A jednak produkuje się rzadko, walcząc z trudnościami finansowymi (jako niesubwencjonowany). Poznańskim kameralistom należy się chyba większa życzliwość ze strony miłośników muzyki (sala nie była pełna) i realna opieka władz miejskich.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

## Pierwsze bomby na Berlin

Dokończenie ze str. 3

komunikacie ogłoszonym na jutro przez Główną Kwaterę fuhrera podano, że „około 100 angielskich bombardowców próbowało zaatakować Berlin. Myśliwce i artyleria p-lotn. odpędziły przeciwnika, nad miasto przedarło się zaledwie 15 samolotów, z których 9 zostało zestrzelonych”.

Prawie co słowo, to kłamstwo. Anglii zresztą lojalnie natychmiast oświadczyli, że w nocy z 7 na 8 sierpnia 1941 r. z powodu złych warunków at-

mosferycznych ani jeden samolot RAF nie wystartował w kierunku Rzeszy.

— Przedstawiliśmy się Niemcom — wspomina płk Krotenko — podczas drugiego nalotu. Razem z bombami zrzucał my tysiące ulotek, informujących o zaciętych walkach na froncie radziecko-niemieckim, o zniszczeniu hitlerowskich kolumn pancernych itd.

Łącznie z wyspy Ezel przeprowadzono 10 nalotów na Berlin, w których uczestniczyły 72 samoloty. Warunki lotów były bardzo trudne, bombardowce leciały na wysokości 7-8 kilometrów, a ówczesne samoloty nie miały hermetycznych kabiny. Do wnętrza wdzierał się 40-stopniowy mróz, brako-

wało tleniu, pilotom krew szła z nosa i uszu.

Cały lot liczył około 1760 kilometrów długości i trwał tam i z powrotem około 9 godzin. Wymagał więc wielkiego wysiłku — nie mówiąc już o konieczności obrony przed nieprzyjacielskimi myśliwcami i artylerią. Za udział w bombardowaniu Berlina w 1941 roku dowódcy eskadr odznaczani zostali tytułami Bohaterów Związku Radzieckiego, a wszyscy piloci — innymi wysokimi orderami.

Ostatni nalot z wyspy Ezel odbył się 4 września 1941 roku, niestety, później Armia Radziecka musiała czasowo opuścić Tallin, skąd do bazy dostarczano amunicję, paliwo itp.

Dopiero w kilka miesięcy po radzieckich „DB 3” nad Berlinem pojawiły się samoloty RAF.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

# W halach i na stadionach

DRUGI ETAP MAŁEGO WYŚCIGU POKOJU — to jazda indywidualna na czas. Zawodnicy startowali w odstępach minutowych na szosie Obornickiej. Najlepszy czas na dystansie 10 km. uzyskał Walkowiak — 15,31 min. przed Harbuzińskim — 15,39, obaj z Wildy. Zespołowo wygrali młodzi kolarze Wildy przed Jeżycami. Po dwóch etapach prowadzą wildecki kolarze — 3.13,32 godz., pozostałe ekipy legitymują się następującymi czasami: Jeżyce — 3.14,39, Nowe Miasto — ten sam czas, Stare Miasto — 3.16,55, Grunwald — 3.19,25.

W trójmeczku lekkoatletycznym juniorek który odbył się w Kaliszu, dobrze zaprezentowały się młode zawodniczki MKS Malta Poznań. Wygrały zespołowo 1.258 pkt. przed Calisią i Energetykami. W Poznaniu w trójmeczku dziewcząt również zespołowo wygrała Malta, zajmując większość pierwszych miejsc (1205 pkt.) przed Energetykami — 996 pkt. i Olimpią — 975 pkt.

Bardzo dobrze spisali się na ogólnopolskich zawodach konnych, zorganizowanych w Głogowie reprezentanci Wielkopolski. Konkurs dokładności dla juniorów wygrał A. Ciesielski z Cwału Poznań przed A. Matławskim Lech Gnieźno; konkurs zwykły przyniósł zwycięstwo S. Stanisławiakowi z Racotu przed swym kolegą klubowym — T. Tokarczykiem; pierwszy w konkursie doładości był M. Mickunas z Cwału przed M. Kowalczykiem z tego samego klubu; w konkursie juniorów wygrał Matławski i Ciesielski. Konkurs sprawności jeźdźca wygrał Stanisławiak przed J. Nowakiem z Poznania. Stanisławiak również triumfował w konkursie ciężkim.

Miejska spartakiada wioślarska przyniosła w wyniku dwudniowych regat na Malcie zwycięstwo AZS przed Trytonem i Posnanią, KW i Polonią. W punktacji dzielnicowej zwyciężyła Wilda przed Starym Miastem i Jeżycami.

## Piłka nożna

### Od II ligi do klasy A

LECH NADAŁ NA 14 POZYCJI. Nie powiodło się poznańskiemu Lechowi w drodze wawelskim. Koledzy przegrali z Garbarnią po prawie równorzędnej grze 0:1. Dębicki piłkarze zaprzęśli szanę, uzyskując, podobnie jak w pierwszym meczu, wyniku remisowego. Powodem — niezaradność strzałow napastników.

W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki, z których do niespodzianki należy wysoka porażka Cracovii.

Pogoń — Start Ł 0:0  
Thorez — Stal Mielec 5:2  
Victoria — Górnik 1:1  
Unia — Cracovia 5:2  
MZKS — Lechia 1:0  
Motor — Raków 1:0  
Urania — Hutnik 1:4

| 1. Cracovia  | 22 | 30 | 40:21 |
|--------------|----|----|-------|
| 2. Pogoń     | 22 | 29 | 43:25 |
| 3. Unia      | 22 | 27 | 49:27 |
| 4. Thorez    | 22 | 26 | 31:25 |
| 5. Górnik    | 22 | 23 | 32:27 |
| 6. Hutnik    | 22 | 23 | 29:28 |
| 7. Lechia    | 22 | 23 | 19:20 |
| 8. Garbarnia | 22 | 23 | 24:26 |
| 9. Victoria  | 21 | 22 | 28:20 |
| 10. MZKS     | 22 | 22 | 25:32 |
| 11. Raków    | 21 | 21 | 21:30 |
| 12. Start Ł. | 22 | 20 | 17:21 |
| 13. Stal     | 22 | 17 | 23:33 |
| 14. Lech     | 22 | 16 | 20:34 |
| 15. Motor    | 22 | 14 | 21:36 |
| 16. Urania   | 22 | 14 | 19:36 |

## NIEPOWODZENIA FAWORYTÓW W LIDZE WOJEWÓDZKIEJ

Ostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej stała pod znakiem dawnego niespotykanego niepowodzenia. Fakt, że zespoły słabsze ułożyły się zdobyć na sukcesy, sprawia, że w miarę zbliżania się ku końcowi tych spotkań (ostatnie mecze odbędą się 5 czerwca) zainteresowanie zawodami znacznie wzrosło.

Oto wyniki:  
Włókniarz — Olimpia 3:2  
Dyskobolia — Grunwald 3:2  
Górnik — Warta 1:1  
Prona — Calisia 2:1  
Polonia — Zjednoczeni 5:0  
Energetyk — Obra 4:1

| 1. Olimpia      | 21 | 37 | 82:24 |
|-----------------|----|----|-------|
| 2. Warta        | 22 | 34 | 48:9  |
| 3. Włókniarz    | 22 | 25 | 28:25 |
| 4. Grunwald     | 21 | 24 | 48:21 |
| 5. Górnik       | 22 | 24 | 38:29 |
| 6. Polonia      | 21 | 22 | 33:35 |
| 7. Dyskobolia   | 21 | 21 | 32:44 |
| 8. Calisia      | 22 | 20 | 25:28 |
| 9. Energetyk    | 21 | 20 | 14:28 |
| 10. Prona       | 21 | 15 | 21:39 |
| 11. Zjednoczeni | 21 | 14 | 16:37 |

Lokalne derby rugbistów Posnani i Polonii zgromadziły na winogradzkim stadionie dużo entuzjastów tej dyscypliny. Po równorzędnej grze, w której Posnania zaprzęśli, zwycięstwo w pierwszym meczu, wiele okazji zdobycia punktów, wygrała Polonia 13:12. Były to zawody o mistrzostwo Polski.

W finałowych biegach przełajowych „Głosu Pracy” w Chorzowie na 600 m juniorek — Kaczmarkówna zajęła drugie miejsce. Pięknym sukcesem Polaków zakończyło się spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Davisa. Polacy pokonali reprezentację Zjednoczonej Republiki Arabskiej 4:1. Z następnym przeciwnikiem Polaków, którym będzie Hiszpania albo Brazylia spotkamy się 10-12 czerwca br.

Na zawodach I-a w stolicy Sidło uzyskał w oszczepie 80,94 m. W rzucie młotem zwyciężył Smoliński — 63,67 m. przed Rutem — 63,43.

Podczas dorocznego „Dnia biegacza” w Bydgoszczy siedmiu sprinterów uzyskało na 100 m. czas poniżej 10,7. Wygrał Maniak z szczecińskiej Pogoni 10,3 przed Gramzem (AZS Poznań) 10,5. Na 400 m. zwyciężył Gredziński (Śląsk) — 46,8 wyprzedzając Lipońskiego (AZS Poznań) — 46,9. Zimny wy-

12. Obra 21 12 19:50  
13. Sparta 21 8 12:45

## KLASA A

### GRUPA I

Orzeł Koźmin — Olimpia Koło 1:0  
Ostrovia — Włókniarz Kalisz 0:1  
Pogoń Skalm. — Stal Pleszew 2:0  
Górnik II Konin — Stal Ostrow 5:2  
Victoria Jarocin — Prona II 1:0  
Kalisz 0:1  
Kania Gostyń — KKS Kepno 2:0

## TABELA

|                     |    |    |       |
|---------------------|----|----|-------|
| 1. Ostrovia         | 17 | 25 | 47:16 |
| 2. Pogoń Skalm.     | 17 | 20 | 30:16 |
| 3. Stal Ostrow      | 17 | 20 | 30:21 |
| 4. Włókniarz Kalisz | 17 | 20 | 24:19 |
| 5. Kania Gostyń     | 17 | 20 | 29:26 |
| 6. Górnik II Konin  | 17 | 19 | 35:22 |
| 7. Victoria Jarocin | 17 | 17 | 24:21 |
| 8. Orzeł Koźmin     | 17 | 14 | 28:28 |
| 9. Stal Pleszew     | 17 | 14 | 34:36 |
| 10. Prona II Kalisz | 17 | 13 | 17:39 |
| 11. KKS Kepno       | 17 | 11 | 27:40 |
| 12. Olimpia Koło    | 17 | 11 | 15:42 |

## GRUPA II

Olimpia II — Lech II 1:1  
Polonia Pila — Warta Międzybórz 7:0  
Błękitni Wronki — Vitcovia 3:2  
Lubuszanin — Sokół Pila 1:3  
Stella Gniezno — Polonia Chodzież 1:0  
Grunwald II — Gwardia Pila v.o. 3:0

## TABELA

|                      |    |    |       |
|----------------------|----|----|-------|
| 1. Lech II           | 17 | 28 | 63:14 |
| 2. Polonia Pila      | 17 | 24 | 46:27 |
| 3. Stella Gniezno    | 16 | 22 | 38:18 |
| 4. Sokół Pila        | 16 | 19 | 33:35 |
| 5. Vitcovia          | 17 | 18 | 36:28 |
| 6. Polonia Chodzież  | 17 | 18 | 25:29 |
| 7. Grunwald II       | 17 | 16 | 30:27 |
| 8. Lubuszanin        | 17 | 15 | 18:25 |
| 9. Błękitni Wronki   | 17 | 14 | 20:25 |
| 10. Olimpia II       | 16 | 13 | 28:28 |
| 11. Warta Międzybórz | 17 | 10 | 16:36 |
| 12. Gwardia Pila     | 16 | 3  | 10:62 |

## GRUPA III

LZS Świeciechowa — Obra Zbąszyń 1:2  
Ravia — Patria Buk 5:0  
Unia Swarzędz — Energetyk II 1:0  
Polonia Leszno — Rawicki KKS 2:0  
LKS M. Gołina — Luboński KKS 1:1  
LKS Bukowiec — Warta II 1:8

## TABELA

|                      |    |    |       |
|----------------------|----|----|-------|
| 1. Ravia             | 17 | 32 | 49:9  |
| 2. Warta II          | 17 | 26 | 67:16 |
| 3. Luboński KS       | 17 | 22 | 27:16 |
| 4. Patria Buk        | 17 | 19 | 35:27 |
| 5. Rawicki KKS       | 17 | 17 | 24:22 |
| 6. Polonia Leszno    | 17 | 18 | 31:29 |
| 7. Obra Zbąszyń      | 17 | 16 | 34:29 |
| 8. LKS Bukowiec      | 17 | 14 | 30:38 |
| 9. Unia Swarzędz     | 17 | 14 | 14:23 |
| 10. Energetyk II     | 17 | 11 | 21:37 |
| 11. LKS M. Gołina    | 17 | 8  | 22:29 |
| 12. LZS Świeciechowa | 17 | 6  | 20:65 |

grał na 3000 m. przed Piotrowskim w czasie 8.08.

Nie powodzi się naszym hokeistom na trawie na turnieju w Hamburgu. Po przegranej z Holandią, ulegli drużynie NRF II 1:2. W pozostałych meczach padły wyniki: NRF — W. Brytania 2:2, India — Francja 2:0, Holandia — Kenia 2:0, Austria — Szwajcaria 3:0, Pakistan — Belgia 1:0.

Bytomska Polonia pokonała mistrza piłkarskiego Danii — Esbjerg Forenede Boldkluber 4:1. Duńczyków zobaczymy w śróde w Poznaniu na stadionie im. 22 Lipca.

Nowy rekord świata w skoku o tyczce ustanowił Amerykanin Bob Seagern, uzyskując 5,32 m.

Podczas lekkoatletycznego mitingu w Madrycie, polscy zawodnicy, na siedem rozegranych konkurencji, wygrali sześć: 200 i 400 m. Badański 21,4 i 47, skok w dal Stalmach — 7,81 m., oszczep Głogowski — 76,96, kula Sosogórnik — 18, dysk Begier — 56,90 m. 100 m. wygrał Hiszpan Paraiso — 10,5 przed Anielakiem (Polska) — 10,7.

Mistrzostwa Europy w zapasach — w stylu klasycznym w punktacji drużynowej wygrał Związek Radziecki — 40 pkt. przed Finlandią — 17 pkt. i Szwecją — 16 pkt. Odmiłodzony zespół Polski uplasował się na 13 miejscu.

Rozegrane w Warszawie między państwowe spotkanie w gimnastyce kobiet Polska — NRD wygrała wysoko goście 378,70:374,10.

Tradycyjny dwudniowy rajd motocyklowy odbył się w austriackiej miejscowości Velden, w którym na trasie około 900 km. uczestniczyli reprezentanci NRF, NRD, Polski i Austrii. W konkurencji fabrycznej Polacy w składzie: Kałuża, Koneczek, Wiecek, zajęli drugie miejsce, wyprzedzili jedynie przez Austrię. W konkurencji indywidualnej trzej wymienieni rajdowcy wywalczyli złote medale.

W rozgrywkach o puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej drużyn kobiecych, nieoficjalne mistrzostwo świata wywalczyła drużyna USA. Ogółem uczestniczyło w turnieju 20 drużyn.

## W naszym obiektywie



Kazimierz Krotoski (na zdjęciu) mistrz Polski i as autowy Wielkopolski, po niepowodzeniach pierwszego dnia na międzynarodowych wyścigach go-kartów, w zawodach niedzielnych, eliminacjach do mistrzostw Polski oraz w finale o puchar Automobili Klubu Wielkopolski, pokonał swego największego rywala Winzlera (NRD) zajmując pierwsze miejsce. [x]



Obserwowali wyścig kartingowców a jednocześnie wysłuchiwali nie najlepszych wiadomości z trasy Wyścigu Pokoju. [x]

Fot. — (3) K. Przychoździ



**ZŁOM ZŁOTY**  
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ  
W SKLEPIE „VERITAS”  
Poznań, ul. Kantaka 10  
K3076

**Pracownicy poszukiwani**

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — przyjmie zaraz: TOKARZY, ŚLUSARZY, SZLIFIERZY, USTA-WIACZY wyuczonych i przyuczonych oraz ROBOT-NIKÓW do transportu wewnętrznego. Warunek ukoń-czenia 18 lat.  
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla prze-mysłu metalowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia przy ul. Krawcowej 9. pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii 6 i 8.  
Dojeżdżymy zakład pokrywa 80 proc. kosztów kole-żowego biletu miesięcznego.  
W3516

Miełczarnia Spółdzielcza w Środzie Wlkp. — zatrudni — KIEROWNIKĄ ODDZIAŁU w Sulęcinku.  
Warunki pracy wg układu zbiorowego. Spółdziel-nia gwarantuje mieszkanie służbowe.  
W3315

Państwowe Gospodarstwo Rolne — Drzewicko, go-spodarstwo nasienne — hodowlane, p-ta Oleszcza, pow. Leszno — przyjmie PRACOWNIKĄ na stanowi-sko brygadzysty polowego.  
Reflektuje się na pracownika z dobrym przygo-towaniem zawodowym. Warunki pracy i płacy do-uzgodnienia na miejscu.  
23094w

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu — przyjmie ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bhp, do obsługi, kontroli, konserwacji i naprawy silników urządzeń elektrycznych oraz do wykonywania linii podłączeń elektrycznych.  
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr w Po-znaniu — Stary Rynek 81, pok. 21.  
K3453

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego nr 21/25 — przyjmują do pracy:

— KIEROWNIKĄ DZIAŁU KOSZTÓW — wykształce-nie wyższe względnie średnie i praktyka;  
— KSIĘGOWEGO DO DZIAŁU KOSZTÓW — wy-kształcenie średnie i praktyka;  
— PODOFICERA POŻARNICTWA — na stanowisko do-wódcy zmian;  
— KUCHARKĘ i POMOC KUCHARKI na sezon kol-onijny — miesiąc lipiec i sierpień;  
— REWIDENTA FIN.-KSIĘGOWEGO — wykształce-nie wyższe, wzgl. średnie i praktyka.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia.  
K3505

— INSPEKTORA NADZORU do Działu Dokumenta-cji i Nadzoru,  
— STARSZEGO INSPEKTORA NADZORU TECHNI-CZNEGO — specjalność energetyki, wzgl. budow-nictwo,  
— Wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką i uprawnieniami.  
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,  
— MISTRZA BUDOWLANEGO do Zakł. Remontowe-go,  
— INSPEKTORA EKSPLOATACJI do Działu Plano-wania i Eksploatacji,  
— INSPEKTORA EKSPLOATACJI POJAZDÓW ME-CHANICZNYCH do transportu — wykształcenie średnie z praktyką,  
— ST. MAGAZYNIERA — wykształcenie średnie, wzgl. podstawowe i praktyka.  
— MURARZY, BLACHARZY, DEKARZY, ELEK-TRYKÓW, MALARZY oraz PRACOWNIKÓW FI-ZYCZNYCH do Zakł. Remontowego — przyjmujemy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Poznań — Grunwald, ul. Grunwaldzka 55, budynek 10.  
K3497

†  
Dnia 14 maja 1966 r. zasnęła w Panu, opatrzo-na Sakramentami św., nasza najlepsza, oddana matka, przeżywszy lat 86, śp.

**Anna Białkowska**  
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Górczynie,  
o czym zawiadamiają  
DZIECI  
Poznań, ul. Rutkowskiego 33a.  
K3535

Dnia 13 maja 1966 r. zmarł,

**dr Adam Norski**  
Zmarły był wieloletnim działaczem Polskiego Związku Motorowego, piastując stanowisko pre-zesa Zarządu Okręgu Poznańskiego i członka Zarządu Głównego,  
odznaczony był Złotą Odznaką Honorową Pol-skiego Związku Motorowego i Honorową Odzna-ką Jubileuszową XX-lecia PZM.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY  
POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO  
23812g

Dnia 14 maja 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz długoletni pracownik

**Franciszek Plewa**  
W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca oraz serdecznego kolegę i przyjaciela.  
Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Stare Pole, nastąpi w dniu 18 maja 1966 r. o godzinie 17.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA  
WSPÓŁPRACOWNICY  
Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Poznaniu.  
K3508

Dnia 13 maja 1966 r. zmarł, po krótkich i cięż-kich cierpieniach, nasz nieodżałowanej pamięci, dobry przełożony i kolega, śp.

**Stefan Konik**  
kierownik Ciastkarni Nr 1

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.  
Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Główniej.

WSPÓŁPRACOWNICY CIĄSTKARNI Nr 1  
23785g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcą redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, redaktora naczelnego, 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielała placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH  
POZNAŃ, ulica Szewska nr 16  
SPRZEDA  
ODBIORCOM USPOŁECZNIONYM  
**większą ilość SKRZYŃ DREWNIANYCH**  
w dobrym stanie — po zł 25,— za sztukę.  
Zgłoszenia telefonicznie: nr 536-44 — względnie pod wyżej wymienionym adresem.  
K2968

**Praca**

Fryzjerka, dobra siła — potrzebna. Chętni do swobodnego. 23467g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9. 23320g

Potrzebna starsza opiekuńca z referencjami, tylko do dziecka. Kościelna 16 m. 9, godz. 16-18. 23706g

Gospość samodzielną do-chodzącą do matki rodzi-ny, na dobrych warunkach przyjmie. Referen-cje. Oferty Biuro Ogło-szeń. Grunwaldzka 19 dla 21795g.

Potrzebna pilnie bielizniarka i uczennica w tym zawodzie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23418g.

Murarzy dwóch z pomoc-nikiem na roboty elewa-cyjne przyjmie na stałe Przedsiębiorstwo Budowlane — bud. Tadeusz Grobelski, Poznań, ul. Włocławska 71, narożnik No-we Zagórze. Zgłoszenia: po godz. 15. 23496g

**Nauka**

Profesor matematyki u-dzieli lekcji. Szamarsze-wskiego 16 m. 6. 21787g

Korepetycje fizyki, udzie-lam. Tel. 634-90, po godz. 18. Legowski. 7256p

Tańców towarzyskich wg ucznia Adela Szurkówna Poznań, Al. Marcinko-wskiego 2a, parter. 21790g

**Samochody**

Sprzedam nową Zastawę 750, Świebodzin, Świer-czewskiego 43. 21618g

Samochód DKW lub IFA, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23327g

„Zastawę” po małym prze-biegu, kupię. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 23338g.

„Warszawę” stan dobry, sprzedam. Gorzów, Matej ki 3 m. 5, tel. 35-65. 7199p

Sprzedam samochód Oc-tawie, stan dobry. Leszno, Reymonta 4. 7211p

Sprzedam Warszawę M-20 w stanie dobrym, rok 1962. Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156. 7259p

**Sprzedaj**

Wytwórnia wózków dzie-cięcych — Chojnacki, Po-zań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocław-ska 26. 21977g

Sprzedam około 16.000 szt. cegieł rozbiórkowej leżą-cej Poznań — Antoniku. Informacja: Sklep Spo-żywczy Poznań, Dzierżyń-skiego 17b. 23627g

W dniu 13 maja 1966 r. zmarł nieoczekiwanie

**Adam Norski**  
magister praw,  
długoletni, zasłużony pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przem. nr 2 w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy oddanego Zakładowi Pracy wybitnego fachowca, serdecznego kolegę i przyjaciela.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 ma-ja br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

K3507 KOLEDZY — DYREKCJA

†  
Dnia 14 maja 1966 r. zmarła, nasza najdroższa matka, babcia, prababcia i teściowa, przeży-wszy lat 83, śp.

**Marta Fiedler**  
z domu MISTERSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni  
CÓRKA I RODZINA  
Poznań, Śniadeckich 16 m. 1. 23826g

†  
Dnia 15 maja 1966 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza naj-droższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

**Magdalena Staroń**  
z domu MALUSKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Dębie przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążeni  
CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUK  
23820g

Dnia 13 maja br. zmarł

**Stefan Droszcz**  
kuchmistrz

W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca, kolegę i serdecznego przyjaciela.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie,  
o czym donosi  
GRONO KOŁEGÓW  
23804g

†  
Dnia 15 maja 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzo-na Sakramentami św., zakończywszy swój pra-cowity żywot, pełen poświęceń i trudu nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, praba-bcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72, śp.

**Agnieszka Wrzesińska**  
z domu NAGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Juniko-wie.

W głębokim smutku pogrążone  
CÓRKI Z RODZINA  
Poznań, Żmigrodzka 20. 23819g

WŁADZOM, ORGANIZACJOM SPOŁECZNYM,  
INSTYTUCJOM, BRATNIM PRZEDSIĘBIORS-TWOM I LICZNYM PRZYJACIOM — ZA  
ŻYCZENIA ZŁOŻONE Z OKAZJI  
**JUBILEUSZU XX-lecia  
SERDECZNIE DZIĘKUJE**  
DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY  
Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego nr 2  
w Poznaniu  
K3387

**Lokale**

Bydgoszcz! Pokój z uży-walnością kuchnią, zamie-ni emerytka, w pokoju z kuchnią w Gnieźnie, względnie pokój na wiejskiej plebanii. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 7444p.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią (kom-fort) w ładnej dzielnicy — Zabrze, ul. Wyspiań-skiego 4 m. 3 na równo-rzędne lub większe w Po-znaniu. Wiadomość: Ko-chanowskiego 7 „Mosto-stal” — Poznań, sekreta-riat, telefon 429-17. 21830g

Pokój balkonowy z przy-należnościami, II ptr. w Sopocie — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Poznań, tel. 716-69. 21856g

**Nieruchomości**

Działki budowlane i o-grodnicze sprzedam. Pa-derewskiego 1 m. 4. 23013g

Parcelę budowlaną 0,75 ha zelektryfikowaną. Obor-niki. Powstańców Wlkp. nr 18. 23441g

Sprzedam działki budow-lane. Ul. Piłkowska 76. 23842g

Willę wolnostojącą piękną, komfortową budowy nawet z meblami z powo-du wyjazdu spiesznie do sprzedaję 550.000, zł, wpla-ty 500.000, — nowy piękny dom z wygodami 4.000 m² ogrodu na ogrodniczo 375.000, — dom 5-pokojo-wy wolny, morga ogro-du 280.000, — dom nowy 2-pokołowy wolny z wy-godami 170.000, — poleca i przyjmuje nowe zlecenia — Adamski Poznań, Ma-tejki 33a. 23787g

**Różne**

Szlifierkę na siłę zamie-nię na stołową 220 V. Tel. 670-787. 22465g

Podania, maszynopisy pol-ski, obcojęzyczny, steno-grafowanie konferencji — wykonuje Koncesjonowa-ne Biuro, tel. 592-23, mgr Krynicka, św. Józefa 5. 23353g

†  
Dnia 14 maja 1966 r. zmarła, po długich i cięż-kich cierpieniach, namaszczona Olejami św., na-sza kochana matka, babcia, i siostra, przeżyw-szy lat 74, śp.

**Teodozja Mytko**  
z domu ANTONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 16.30 z kaplicy na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni  
SYNOWIE, SYNOWIE, WNUCZKI I RODZINA  
Poznań, Kotowo 56. 23853g

†  
Dnia 15 maja 1966 r. rozstała się z tym świa-tem, po długich cierpieniach moja ukochana, droga żona, najlepsza matka, teściowa, babu-nia, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 50, śp.

**Maria Szczęsowska**  
z domu DURMENC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni  
MAŻ, SYN I RODZINA  
Poznań. 23858g

†  
Dnia 14 maja 1966 r. zginął śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

**Franciszek Plewa**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Stare Pole.

W głębokim smutku pogrążeni  
ŻONA, CÓRKA, ZIĘCOWIE I WNUCZKI  
Poznań, Pstrowskiego 32. 23795g

†  
Dnia 15 maja 1966 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia, śp.

**Franciszka Pietrzykowska**  
I voto KEGEL, z domu NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 maja o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
K3534

†  
Dnia 15 maja 1966 r. zmarł, po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dzia-dek, przeżywszy lat 71, śp.

**Marcin Nowak**  
mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszc-zowej.

W smutku pogrążeni  
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI  
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 309 m. 1. 23843g

**Komunikaty**

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewitu V — podaje do wiadomości, że dnia 21 czerwca 1966 r. o godz. 11.30 w Sądzie Powiatowym dla miasta Po-znań, ul. Młyńska 1a, pokój 234 — odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej w Pozna-niu — Minikowie, ul. Iłżańska 68, zapisanej w księ-dze wieczystej Kwn nr 5579 na rzecz Władysławy Górnej.  
Nieruchomość o powierzchni 1043 m² stanowi dom mieszkalny jednokondygnacyjny, pięciopiętrowy, z za-budowaniami gospodarczymi i małym sadem.  
Suma oszacowania wynosi 187.650,— zł, a cena wy-wołania 125.100,— zł. Rękojnia wynosi 18.765,— zł.  
K3162

**Przetargi**

Centralne Piwnice Win Importowanych w Poznaniu, ul. Woźna 9, tel. 587-38 — ogłasza PRZETARG NIE OGRANICZONY na wykonanie remontu 3 KUF do WINA o pojemności ca. 7.000 litrów każda, w termi-nie od 1 czerwca 1966 do 31 lipca 1966 r.  
Potrzebna debinę Zakład posiada do ewentualnej wymiany klepek. Wszelkich informacji udzieli Gł. Mechanik Zakładu w godz. 7-15.  
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze Gł. Mechanika do dnia 21 maja 1966 roku. Przetarg odbędzie się dnia 23 maja 1966 r. o godz. 11 w Dz. Gł. Mechanika Zakładu.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez poda-nia powodów.  
K3040

Akademia Medyczna w Poznaniu — ogłasza PRZE-TARG na DOSTAWĘ Z MONTAŻEM dla Państw. Szpitala Klinicznego nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu, ul. Długa 1/2:

a) 5 SZT. KOTŁÓW C. O. NA WODE o wydajności cieplnej 330.000 Kcal/h każdy, opalanych gazem, w terminie do 30. IX. 1966 r.;  
b) 5 SZT. KOTŁÓW C. O. NA PARĘ o wydajności cieplnej 330.000 Kcal/h każdy, opalanych gazem, w terminie do 1. VIII. 1967 r.

Wymagane jest wykonanie kotłów z materiałów wykonawczych wraz z pełną automatyczną aparaturą regulacyjną.  
Zaznacza się, że tak materiały jak i urządzenia winny być atestowane.  
Oferty przedsiębiorstw państwowych, spółdziel-czych i prywatnych, które składać należy w termi-nie 7 dni od dnia ogłoszenia — w zamkniętych ko-pertach — przyjmuje Dział Techniczny AM — ulica Fredry 10, pok. 7, I piętro.  
K3128

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu — OGŁA-SZA PRZETARG na MODERNIZACJĘ istniejącej linii N. N., zasilającej plac składowania art. mas. w Swarzędzu przy ul. Wrzesińskiej 8, wg dok-umentacji kosztorysowo-technicznej, która udostęp-niona jest do wglądu.  
Oferty należy składać do dnia 25. V. br. Otwarcie ofert nastąpi 1. VI. 1966 r.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Zastrzegamy sobie wybór oferenta.  
K3383

Powiatowy Zakład Weterynarii w Środzie Pozn. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ELE-WACJĘ BUDYNKU w Środzie, ul. Kosynierów 20.  
W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i nieuspołecznione. Termin składania ofert do 25 maja 1966 r.  
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 30 maja 1966 r. Powiatowy Zakład Weterynarii zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.  
22743g

Dyrekcja Państwowego Technikum Weterynaryjne-go w Wrześni — ogłasza PRZETARG na roboty: MURARSKIE, DEKARSKIE, MALARSKIE, SZKLAR-SKIE, INSTALACYJNE i inne w ramach bieżących i kapitałowych remontów na rok 1966.  
Oferty należy składać w kancelarii Technikum do dnia 30 maja 1966 r.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
22371g

Cukrownia „Środa” PP w Środzie — ogłasza PRZE-TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU marki „WARSZAWA” PICK-UP. Cena wywoławcza: 23.750,— zł.  
Samochód można oglądać codziennie od godz. 10-13. Przetarg odbędzie się w dniu 3. VI. 1966 r. o go-dzinie 11 w Cukrowni.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne.  
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Cukrowni, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.  
K3168

†  
Dnia 14 maja 1966 r. zakończył swoje praco-wite życie, opatrzone Sakramentami św., po z anielską cierpliwością znoszonych cierpie-niach, mój najukochańszy mąż, nasz najdroż-szy tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

**Antoni Marcinkowski**  
powstańca wielkopolski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby w Turwi, dnia 18 maja br. o godz. 10.15 do kościoła parafialnego w Wysokoci, po czym pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążona  
ŻONA Z RODZINA  
Turew, pow. Kościan. 23792g

**MUZEA**

Archeologiczne (Mielżyń-skiego 27/29) — g. 9-15.  
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.  
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.  
Instrumentów Muzycz-nych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludo-wej — g. 10-15.  
Narodowe — Al. Marcin-kowskiego (g. 9-15).  
Muzeum (Cykada) — godz. 12-16.  
Przyrodnicze — (Świer-czewskiego 19) — g. 9-16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10-15.

**WYSTAWY**

BWA Arsenal (St. Ry-nek) — Malarstwo Wł. Bu-żka i J. Kostki — godz. 10-18.  
Klub SARP (St. Rynek 56) — „Projekty z zakre-su planowania przestrze-ni” — g. 9-15.  
Biblioteka im. E. Ra-czyńskiego (pl. Wolności) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.  
Pałac Kultury — „Tu-stracje książkowe M. Szancera — godz. 10-18.  
TPPR (Ratajczaka 30) — wystawa malarstwa i mo-notypii barwnych „Kos-mos a dziecko” — Pawilon Meblowy (Swa-lerdzka 249, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wy-padki).  
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grun-waldzka 249, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wy-padki).



Doskonaliśmy gospodarowa- nie, szukając coraz lep- szych metod zarządzania. Pre- zydium gromadzkich rad nar- odowych pracują w oparciu o plany, obejmujące najważ- niejsze dziedziny życia. Ce- lem tego planowania jest ukie- runkowanie działalności gromad. Chodzi o zmobilizowanie lud- ności do intensyfikacji pro- dukcji rolnej, w oparciu o wy- korzystanie istniejącego po- tencjału gospodarczego.

## Trudności startu

Prace nad planami rozpo- częto latem ubiegłego roku. Jak zwykle w pionier- skiej robocie i tu nie obyło się

## Wielkopolska konferencja odlewników w Krotoszynie

Staraniem dyrekcji Zakła- dów Sprzętu Motoryzacyjne- go w Krotoszynie i Zakładu- wego Koła Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Pol- skich 24 maja br. w świetlicy tych zakładów obradować be- dzie III Wielkopolska Konfe- rencja Odlewnicza.

Jej uczestnicy wysłuchają referatów: „Dotychczasowa droga rozwoju Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego i je- go perspektywy” — referuje dyrektor techniczny inż. E. Czarnecki, „Odlewnictwo koki lowe w Polsce” — mgr inż. A. Jastrzębski, „Odlewy tulei cylindrowych — Wymagania — Technologia” — mgr inż. W. Orzechowski, „Żeliwo stopowe jako nowoczesne tworzywo od- lewnicze” — mgr inż. A. Sro- czyński, „Wykonanie kokil me- todą zalewania” — dr inż. L. Lechow.

Ponadto uczestnicy Konfe- rencji zwiedzą Zakłady, wy- słuchają informacji o realiza- cji uchwał II Konferencji Od- lewników Wielkopolski i po- dejmą stosowne uchwały. (IGJ)

## Pleszewskie inwestycje

Ostatecznie ustalony został przez Prezydium WRN w Poznaniu plan inwestycyjny dla powiatu pleszewskiego na lata 1966—67.

Do najbardziej chyba po- trzebnych obiektów zaliczyć należy budowę internatu Za- sadniczej Szkoły Zawodowej w Pleszewie wartości 8200 tys. zł. Oddanie obiektu do użytku nastąpi w II kwartale 1967 r. Drugim bardzo potrzeb- nym obiektem jest budowa nowoczesnej strażnicy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Pleszewie wartości prawie 2,5 mln. złotych.

Na meliorację przeznaczają się prawie 10 mln. zł. Oprócz tego wybudowana zostanie filia POM w Wierzbicy, punkt we- terynaryjny w Dobrzycy, bu- dynek szkolny Technikum Rol- niczego w Marszewie. Państwo we Gospodarstwa Rolne prze- znaczą na inwestycje kwotę blisko 9,5 mln. zł. głównie na budownictwo mieszkaniowe i gospodarcze. Poprawi się cho- ciaz w bardzo minimalnym stopniu, sytuacja mieszkaniowa. Z budownictwa rad nar- odowych zostanie oddany do użytku jeden blok mieszkalny, a z budownictwa spółdzielcze- go trzy bloki.

W pionie PZGS ostateczne inwestycje to: budowa 2 wiat na maszyny i przechowalni

## Wielkopolska dziś

# Gromady planują

bez kłopotów. Wprawdzie apa- rat fachowców służył pomo- cą, ale sporządzenie planów przypadło na okres prac polo- wych. Wynikły stąd opóźnie- nia, a co gorsze nieliczny był często udział aktywu wiejskie- go w pracach nad ustalaniem wskaźników planu. A szkoda, bowiem tam, gdzie udało się zgromadzić liczniejsze gromad- zialny — kształt gromad- zkiego programu działania jest dojrzały, bardziej realny i bliższy postulatowi mieszkań- ców.

Jedno wszakże jest bezsporne: gromadzkie rady narodo- we, wykazały przy planowa- niu wiele gospodarskiej troski i dojrzałości społecznej. Są dane po temu by oczekiwać coraz bardziej pozytywnych skutków tej formy sterowa- nia indywidualną gospodarką wiejską. Trzeba jednak się zdecydować, jaki program ma obowiązywać — gromadzki czy „kółkowy”? Oto od tegoż roku na kółka rolnicze nało- żono obowiązek sporządzania programów działalności spo- łeczno — gospodarczej, który ma być akceptowany przez prezydium gromadzkich rad na rodowych. Zważywszy, że o- gromna część naszego woje- wództwa jest objęta działalno- ścią kółek rolniczych, rzeczy- wiście dochodzi — przynaj- mniej w wielu zagadnieniach do dublowania — roboty.

## Pełne pokrycie

Sumienne podejście rolni- ków do planowania u- jawniło się w liczbach. Zarów- no w zakresie powierzchni upraw, jak i pogłowia zwie- rzząt są one na ogół zgodne z polityką rolną. Zwiększy się więc ogólny areal zasiewów o 0,4 procent, to jest o prawie

5.000 ha. Zmieni się nieco struktura upraw. Przybędzie pszenicy (wzrost o 10,2 proc. i jęczmienia o 9,8 proc.). Trze- ba tu jednak dodać, że ostro- żni fachowcy oceniają te zamie- rzenia jako niezupełnie real- ne. No, zobaczymy kto ma rację.

Mniejszy areal upraw prze- widują plany gromadzkie dla buraków cukrowych i ziem- niaków. Nie będzie to jednak miało wpływu na wielkość zbiorów, bowiem rolnicy prze- widują, że uda im się podnieść plony. Powinny one wzrosnąć w burakach o 13 kwintali z hektara, a w ziemniakach o 11 kwintali.

Potrzeba zwiększania ho- dowli zwierząt dyktuje gromadom konieczność zwiększe- nia ilości paszy. Znalazło to wyraz w planowanym wzro- ście upraw roślin motylkowych wieloletnich, jak koniczyny (o 17 proc.) i lucerny (o 31,5 procent). Najwięcej tego rodzaju upraw przybędzie w powia- tach: Leszno, Konin, Jarocin, Kościan, Międzychód i Wol- sztyń.

Pożytywnym objawem jest wysoki plan arealu warzyw, który ma ulec zwiększeniu o ponad 7 proc. Nastąpi to przede- wszystkim w gromadach, sąsiadujących z przetwórniami i ze skupiskami ludności na terenach uprzemysłowio- nych.

## Zbytni optymizm?

Z gromadzkich planów wy- nika, że plony 4 zbóż po- winny średnio wynieść 21,7 kwintali z ha, a więc wzros- nąć o 1,8 kwintala w stosunku do plonów z roku ubiegłego. Wydaje się, że gospodarze gro- mad, może dlatego, że dobrze znają swoje możliwości i lo- kalne warunki — stawiają za- dania bardzo śmiało. Oby nie za śmiało, wiadomo bowiem, że ich realizacja zależna jest od wielu czynników, a nie tyl- ko od dobrych chęci ludzi.

W roślinach okopowych wiel- kości plonów ustalono praw- dopodobnie. Jedynie niektóre po- wiaty, np.: Chodzież, Gostyń, Kępno Międzychód, Ostrze-

## Starzejemy się

Główny Urząd Statystyczny obli- czył ostatnio, że średni wiek Pola- ka zbliża się do 26 lat, a u kobiet przekracza 29 lat. Kobiety zresztą żyją dłużej niż mężczyźni. W s- tuacji demograficznej naszego kra- ju zachodzą duże zmiany, a nie- które mają nawet charakter gwał- towny. Oto np. obserwowany jest szybki proces starzenia się nasze- go społeczeństwa. Z danych opu- blikowanych w ostatnich „Wiado- mościach Statystycznych” (3-1966) wynika, że jeśli w 1960 r. co je- denasty Polak przekroczył 60 rok życia, to obecnie już co dziewiąty a za 5 lat takim wiekiem legitymować się będzie co ósmy obywatel. Jed- nocześnie odsetek dzieci do lat 15 zmniejszy się w ogólnej liczbie ludności z 33,5 proc. w 1960 r. do 30,7 proc. obecnie i — wg przewi- dywań — do 27 proc. w 1970 r.

Rejestruje się systematyczny spa- dek liczby zawieranych mał- żeństw: osiągnięliśmy w ub. roku jeden z najniższych w Europie współczynników — 6,4 na 1000 lud- ności.

## RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 8.15 Muz. rozryw- kowa; 8.45 „O zdrowie człowieka”; 9 Dla kl. VI „Obrazki z przesz- łości”; 9.20 Tańce symf.; 9.40 Dla przedszkółki słuch. pt. „Na ulicy”; 10 Małutka kobieta — opow.; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11.25 Polska muz. operowa; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nu- tę”; 12.25 „Antykwarjat z kuran- tem”; 12.40 „Więcej, lepiej, ta- niej”; 13 Dla kl. V pt. „Kiermasz piosenek”; 13.25 Z twórczości kom- pozatorów norweskich; 14 Rolni- czy kwadrans; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Konc. roz- rywkowy; 15.05 Dla szkół średnich „Biologia przyszłości”; 16 „Popo- ludnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 — „Praktyczna Pani”; 19.10 „Maj nad Odrą” — reportaż; 20.30 „W kre- gu muz. romantycznej”; 21 „Sere- nada” słuchow.; 22.08 Nastrojo- we melodie; 22.20 Notatnik kultu-

ralny; 22.30 Mel. tan.; 23.15 „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.45 „Melodie na dobranoc”; 0.05 Pro- gram nocny z Katowic.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Po jednej pio- sence; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Aud. Ośrodek Badań Opinii Publ.; 8.45 Muz. operetkowa i fi- lmowa; 9.30 Z życia ZSRR; 10.05 — Z twórczości R. Schumann; 10.50 „Trędowaci” fragm. pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Po- radnia rodzinna; 11.25 Konc. ork. i zesp. rozywk.; 12.25 Rosyjska muz. popularna; 12.50 „Uczelnia Szwajcarii” felieton; 13 Czas do- brych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. „Uwaga — trucizna”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 „Słuchacze piszą — my odpowiadamy”; 14 A. Dworak: Uwertura koncertowa „Karna- wał”; 14.10 Muz. ludowa Norwegii; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błę- kitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci pt. „Z pięciu miast”; 16.05 Public. międzynarodowa; 16.30 Transm. z VII etapu WP; 17.30 Felieton „Po- znań literacki”; 17.55 Komentarz społeczny; 18.15 Transm. z zakoń- czenia VIII etapu WP (dookoła

Warszawy); 18.50 Uniwersytet Ra- diowy pt. „Międzywojenne dwu- dziesiątolecie”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 „Od Waskiego do Szymanowskie- go”; 20.30 III dyskusja „Jacy je- steśmy”; 21.27 Oficjalne wyniki VIII etapu WP z Warszawy oraz sprawozd. z indywidualnych mistrzostw Polski w boksie z Wro- cławia; 21.50 „Wyobraźcie sobie” — słuch.; 22.20 Aud. światopogląd-owa; 22.35 Kompozitor Tygodnia — M. Mussorgski; 23.02 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.35 „Co słychać mło- dzieżowi” — film/fab. prod. węg.; 10.55 Język polski dla kl. VII i X — A. Fredro — „Zemsta” z cyklu „Dzieje dramatu”; 16.15 Politechnika TV — Kurs Przygo- towawczy — Fizyka (praca i moc prądu elektrycznego — prawo Jou- le’a); wykładawca: doc. R. Sos- nowski; 16.45 Wiadomości; 16.50 Dla młodych widzów — „Moje miejsce w życiu”; 17.20 „Wiosen- ka” — program rozrywkowy; 17.55 XIX Wyścig Pokoju — sprawozd.

W klubie dziecięcym ZMW

## W klubie dziecięcym ZMW

# Aby dzieci nie bawiły się zapalkami

Jakże często słyszymy o pożarach wsi wywoła- nych przez dzieci. Pozostawio- ne same bez opieki, gdy wszy- scy dorośli są w polu, bawią się zapalkami, a skutek tych zabaw bywa często tragiczny. Sprawa zajęcia się wiejskimi dziećmi w wieku przedszkol- nym jest problemem poważ- nym i naprawdę bardzo trud- nym do rozwiązania, bo brak przedszkola, bo nie ma lo- kali na przedszkola.

Tym trudnym problemem zajął się Związek Młodzieży Wiejskiej. Rozpoczęto tworze- nie tzw. klubów dziecięcych na wsiach, gdzie działają koła ZMW. Członkinie Związku przechodzą kursy przedszkola- nek organizowane przez za- rządy wojewódzkie ZMW. Po ich ukończeniu prowadzą w

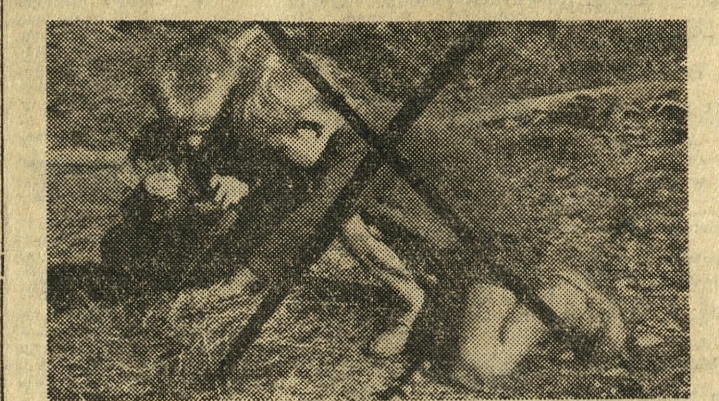
swojej wsi klub dziecięcy, który w istocie jest właśnie przedszkolem wiejskim.

Akcja ta rozwija się szcze- gólnie pomyślnie w woje- wództwie lubelskim. W wielu wsiach Lubelszczyzny już ta- kie kluby działają, w wielu są zakładane obecnie.

We wsi Trzydnik Duży w po- wiecie krasnickim klub dziec- cy prowadzi Jadwiga Jawor- ska. Nikogo nie trzeba było przekonywać, że ta innowacja jest pożyteczna. Od początku istnienia klubu tj. od 1 kwiet- nia br. na każde zajęcia przy- chodzi około 20 dzieci. Pod opieką młodej przedszkolanki odbywają spacer, zbierają kwiaty lub bawią się w sali miejscowego klubu „Ruch”.

Zabawki dostarczył Zarząd Wojewódzki ZMW, resztę do- kupiło Koło Gospożyn Wiej- skich. Rodzice mają tylko jed- no zastrzeżenie: zajęcia we- dług nich odbywają się za- rzadko i trwają za krótko. Klub działa bowiem co drugi dzień przez kilka godzin. Być może gdy Jadwiga Jaworska ukończy szkołę przedszkola- nek w Chełmie, wówczas w Trzydniku powstanie przed- szkole stałe.

Miejscowe koło ZMW nie ograniczyło się jedynie do two- rzenia klubu dziecięcego. Ot- waro także punkt fryzjerski



Nie tak...



KONKURS RYSUNKOWY

PIŁA — Na zakończenie „Dni Oświaty” odbył się na placu Sta- szica już po raz trzeci oryginalny konkurs rysunkowy dzieci szkół podstawowych od klas I do VII pt. „Moje miasto”. Organizatorem tej ciekawej imprezy jest kierow- nictwo Muzeum im. Staszica. 120 dzieci przystąpiło do rysowania kredkami na płytach placu. Wy- różniono nagrodami książkowymi 12 najlepszych prac, spośród któ- rych I miejsce w grupie dzieci młodszych przyznano 7-letniej El- żbiecie Grotkowskiej z klasy I Szkoły Podstawowej nr 3, a w grupie dzieci starszych Danucie Parandowskiej z klasy V Szkoły Podstawowej nr 4. (K. C.)

## WYSTAWA

RAKONIEWICE — W Dniach Oświaty, Książki i Prasy kierow- niczka Biblioteki Miejskiej w Ra- koniewicach (pow. Wolsztyn) — Maria Roszak urządziła wystawę książ- żek z okazji Tygodnia Państwa Polskiego. Z okazji 120 rocznicy urodzin H. Sienkiewicza wysta- wiono również znane powieści te- go autora. (Jw)

## Nie takie nazwisko

„W Waszym poczytnym pi- śmie (nr 110 z 11 bm.) ukazała się notatka „Dzień Zwycię- stwa w Kępnie”. Proszę o spro- stowanie mego nazwiska, nie nazywam się Kurbiel lecz Kur- bel. Także stopniem mnie zde- gradowano z pułkownika na podpułkownika.”

Ignacy Kurbel  
płk. w st. spocz.  
Przepraszamy. Dziękujemy za pozdrowienia. (red.)

## Niezawodna „Jaroma”

Jarocińskie Zakłady Prze- mysłu Maszynowego Leśnic- twa „Jaroma” zakończyły w 1965 r. produkcję przyczep — wywrotek i w krótkim czasie przestawiły się na produkcję obrabiarek do drewna. W bie- żącym roku wyprodukowano już ponad 1000 obrabiarek. Po- nadto dla Grecji, Pakistanu, Indii, Bulgarii, Czechosłowacji dostarczą 12 kompletnych urzą- dzeń tartacznych, 6 linii formo- wania płyt wiórowych, na któ- re, obok wymienionych kra- jów, reflektuje też ZSRR. Prze- widziana jest dalsza rozbudo- wa do 1969 r. kosztem 134 mi- lionów zł. Obecna roczna war- tość produkcji wynosi 30 milio- nów zł, a do 1970 r. wzrośnie do 300 milionów dzięki moder- nizacji zakładu. (alk)

czynny przez trzy dni w ty- godniu, członkowie ZMW bio- rą udział w pracach społecz- nych takich jak sadzenie drzew czy budowa dróg.

Jadwiga Jaworska prowadzi w gromadkę na spacer.

CAF — Danuta Raga



|        |                      |
|--------|----------------------|
| Maj    | Paschalis, Sławomira |
| 17     |                      |
| włórek | Słońce: 3.58—19.11   |

## TEATRY

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sen noey let- niej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Hal- ka”; OPERETKA — g. 19 „Eks- portowa żona”; MARCINEK — nie- czynny.

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik: „Zdra- dziecki strzał”; Notec: „Gdzie- twoje miejsce”; CZARNKÓW: „Ikaria XB-1”; GNIEZNO — Lech: „Ten najlepszy”; Polonia: „Tele- fon 03”; GOSTYŃ: „Trzy plus dwa”; JAROCIN — Echo: „Cztery dni Neapolu”; KALISZ — Kos- mos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”;

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB  
17 V 1966 Nr 115 (6922)